

**Sygn. akt I C 2736/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2015 roku

**Sąd Rejonowy w Świdnicy I Wydział Cywilny w składzie:**

Przewodniczący SSR Maria Kruźlak

Protokolant Maja Foremny

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 listopada 2015 roku w Ś.

sprawy z powództwa Z. M.

przeciwko S. Ł.

o zachówek

I. zasądza od pozwanego S. Ł. na rzecz powoda Z. M. kwotę 38.261,50 (słownie: trzydzieści osiem tysięcy dwieście sześćdziesiąt jeden złotych pięćdziesiąt groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 24 września 2013 roku do dnia zapłaty,

II. oddala dalej idące powództwo,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.300 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 2736/13

## UZASADNIENIE

Powód Z. M. domagał się zasądzenia od pozwanego S. Ł. kwoty 40.700 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 września 2013 roku do dnia zapłaty, kosztami procesu. Żądana kwota stanowiła zachówek, jakiego domagał się od pozwanego, wynikający z faktu, że pozwany jako wnuk spadkodawczyni odziedziczył lokal mieszkalny położony w Ś. o wartości 128.000 zł oraz udział w nieruchomości położonej w S. o wartości 42.800 zł. Powód jest jednym z dwojga dzieci spadkodawczyni. Jako uprawnionemu do zachowku przypada mu 1/2 z połowy wartości masy spadkowej, czyli 40.700 zł. Powód nie odrzucił spadku, nie został wydziedziczony, nie zrzekł się dziedziczenia i nie został uznany za niegodnego dziedziczenia, stąd uprawniony jest do zachowku.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i podnosił, że nie ma środków na zapłatę zachowku. Przyjął spadek w przeświadczeniu, że powód nie będzie zgłaszał żadnych roszczeń wobec pozwanego. Przyznał, że otrzymał wezwanie do zapłaty w dniu 18 września 2013 roku o godz. 14.00. ale wyznaczony termin był za krótki. Zarzucił błędną wycenę lokalu w Ś.. Ponadto podniósł, że powód otrzymał od spadkodawczyni w 2007 roku darowiznę w postaci kolekcji znaczków pocztowych oraz monet. Dwa z ośmiu klaserów ze znaczkami w 2003 roku wycenione były na 80.000 zł. Tym samym darowizna, którą powód otrzymał czy też, jak zarzucił pozwany – „samowolnie wziął”, miała wartość co najmniej 100.000 zł.

Powód zaprzeczył, by otrzymał darowiznę w postaci zbiorów filatelistycznych i numizmatycznych. Mieszka od wielu lat na stałe w S., od śmierci ojca w 2001 roku nie przebywał w mieszkaniu rodziców, nie miałby możliwości wyniesienia kolekcji a także przewiezienia ich do kraju swojego pobytu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

R. M. zmarła w dniu 3 listopada 2008 r. W chwili otwarcia spadku była wdową. Miała dwoje dzieci: Z. M. i M. Ł.. Testamentem notarialnym z dnia 2 listopada 2006 roku do spadku powołała swojego wnuka, a syna M. S. Ł.. Postanowieniem z dnia 22 czerwca 2009 roku Sąd Rejonowy w Świdnicy stwierdził nabycie spadku po R. M. przez S. Ł. w całości. Dzieci nie zostały wydziedziczone, nie zrzekały się dziedziczenia ani nie zostały uznane za niegodne dziedziczenia.

Dowód: akt zgonu, zapewnienie oraz postanowienie w sprawie I Ns 217/09 Sądu Rejonowego w Świdnicy, akt urodzenia powoda – k. 105

W skład spadku po R. M. wchodził udział spadkodawczyni wynoszący 68,78 % w lokalu mieszkalnym nr (...) – (...) położonym w Ś. przy ulicy (...). W ramach przysługującego udziału spadkodawczyni mogła korzystać z dwóch pokoi, kuchni, łazienki o łącznej powierzchni 72,91 m<sup>2</sup> oraz z piwnicy. Wartość niesamodzielnej części wyceniona była w dacie sprzedaży, to jest w dniu 2 listopada 2006 roku na kwotę 73.274 zł.

Dowód: akt notarialny umowa sprzedaży – k. 28 – 33

Po śmierci spadkodawczyni matka pozwanego wstawiła okna w pokoju i kuchni.

Dowód: zeznania świadka B. Z. – k. 128 – 129, zeznania świadka M. Ł. – k. 130

Wartość udziału spadkodawczyni w lokalu mieszkalnym przy ul. (...) wynosi 113,142 zł. Wartość nakładów poniesionych po jej śmierci przez matkę pozwanego wynosi 2.929 zł. Wartość udziału spadkodawczyni według stanu na dzień otwarcia spadku przed dokonaniem nakładów wynosi 110.213 zł

Dowód: opinia biegłej A. P. (1) – k. 156

Ojciec powoda i matki pozwanego kolekcjonował znaczki i monety. Zmarł przed spadkodawczynią. Na dzień śmierci spadkodawczyni R. M. w jej mieszkaniu nie było ani znaczków ani monet kolekcjonowanych przez jej męża

Dowód: zeznania świadka M. Ł. – k. 130, zeznania powoda – k. 131

B. Z. jest koleżanką matki pozwanego, nigdy nie przebywała w lokalu spadkodawczyni za jej życia. O tym, że spadkodawczyni miała po mężu klasery ze znaczkami oraz monetami sąsiadka spadkodawczyni dowiedziała się od matki pozwanego.

Dowód: zeznania świadka B. Z. – k. 128 - 129

Powód wyjechał na stałe do (...) w 1990 roku. Po śmierci ojca bywał w mieszkaniu matki, zawsze w czyjejś obecności. Nie miał kluczy do jej mieszkania. Pomagał matce finansowo, przysyłając co miesiąc pieniądze na utrzymanie.

Dowód: zeznania powoda – k. 131- 132

Matka pozwanego wyjechała w 1986 roku. U spadkodawczyni bywała 2 -3 razy w roku. Pozwany mieszka i studiuje w N.. Przyjeżdżał do Polski na wakacje.

Dowód: zeznania świadka M. Ł. – k. 130

Pozwany w 2012 roku wystąpił do Sądu Rejonowego w Skarżysku Kamiennej o dział spadku po Ł. N.. R. M. była jej spadkobierczynią i odziedziczyła spadek w 1/3 części. W skład spadku wchodziła nieruchomość zabudowana położona w S. przy ulicy (...). Pozwany w tej sprawie domagał się zasądzenia spłaty w wysokości 50.000 zł. Postanowieniem z dnia 5 czerwca 2013 r. wydanym w sprawie sygn. akt I Ns (...) Sąd Rejonowy w Skarżysku - Kamiennej ustalił, że w skład spadku po Ł. N. wchodzi nieruchomość zabudowana budynkiem mieszkalnym położona w S. przy ulicy (...) o pow. 0,1387 ha o wartości 128.500 z. Dokonał działu spadku w ten sposób, że nieruchomość przyznał na własność uczestniczce A. S. (1). Tytułem spłaty zasądził od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy S. Ł. kwotę 42.833 zł płatną

w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia. Wartość nieruchomości ustalono na podstawie opinii biegłego rzeczoznawcy.

Dowód: wniosek, opinia biegłego rzeczoznawcy, postanowienie w sprawie I Ns 603/12 Sądu Rejonowego w Skarżysku – Kamiennej

W dniu 23 grudnia 2013 roku A. S. (1) przełała na rzecz pozwanego kwotę 42.833 zł.

Dowód: kopia przelewu – k. 126

Powód wezwał pozwanego do zapłaty zachowku w kwocie 132.500 zł pismem z dnia 9 września 2013 roku. Odbiór wezwania pozwany potwierdził w dniu 18 września 2013 roku.

Dowód: pismo – k. 34 – 35, kopia wezwania – k. 13

Sąd zważył:

Powód opiera swoje żądanie na przepisach ustanawiających prawo do zachowku, jakie podmioty określone w ustawie mogą realizować wobec osób powołanych do spadku lub obdarowanych przez spadkodawcę. Wyraża się to w przepisie art. 991 k.c., który stanowi, że zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). Zgodnie zaś z art. 991 § 2 k.c. jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Poza sporem pozostawały okoliczności związane z zaliczeniem powoda do kręgu uprawnionych do zachowku, jest bowiem synem spadkodawczyni. Jego udział w spadku, ustalony zgodnie z art. 931 § 1 k.c. wynosi 1/2. Skoro zaś nie jest trwale niezdolny do pracy, jego zachówek wyraża się sumą odpowiadającą 1/2 w wartości całego udziału, jaki by mu przypadł w masie spadkowej, gdyby dziedziczył na podstawie ustawy.

Zobowiązany jest pozwany, którego spadkodawczyni powołała do spadku na mocy testamentu notarialnego.

Bezsporne były dwa składniki masy spadkowej, to jest udział w nieruchomości zabudowanej położonej w S. oraz udział w nieruchomości lokalowej położonej w Ś. przy ul. (...). Co do pierwszego składnika strony wyraziły zgodę na przyjęcie jej wartości zgodnie z ustaleniami dokonanymi przez Sąd Rejonowy w Skarżysku – Kamiennej w postępowaniu o dział spadku. Ustalenie wartości udziału w nieruchomości oparto na opinii biegłego rzeczoznawcy a wartość ta stanowiła podstawę ustalenia i zasądzenia spłaty na rzecz pozwanego. Postanowienia tego pozwany nie skarżył.

W przypadku wyceny drugiego składnika majątku spadkowego, sąd oparł się na opinii biegłej rzeczoznawcy majątkowego A. P.. Opinia nie budzi zastrzeżeń, tak co do jej rzetelności w zakresie oceny stanu lokalu, porównania cen rynkowych, jak i uwzględnienia wszystkich elementów, które mają wpływ na określenie wartości nieruchomości. W niniejszej sprawie pozwany podnosił, że wartość udziału w lokalu jest niższa z uwagi na fakt, że część pomieszczeń w lokalu użytkowanych jest wspólnie z innymi osobami. Część mieszkalna całego lokalu bez pomieszczeń przynależnych wynosi 121,51 m<sup>2</sup>, a udział spadkodawczyni wynosił 68,78 %. Powierzchnia lokalu pozostająca w użytkowaniu spadkodawczyni wynosiła 83,57 m<sup>2</sup>. Nie sposób więc przyjąć, że określenie jej wartości na poziomie 113.142 zł jest nieprawidłowe. Biegła okoliczność tę wzięła pod uwagę i należyte to uzasadniła.

Przy ustaleniu ostatecznej wartości udziału w lokalu mieszkalnym uwzględniono fakt, że po otwarciu spadku dokonano nakładów na nieruchomość. Jej stan z chwili otwarcia spadku według cen obecnych wynosi więc 110.213 zł. Powód nie kwestionował faktu dokonania nakładów ani ich wartości.

Pozwany zarzucał, że powód otrzymał od spadkodawczyni darowiznę w postaci kolekcji znaczków i monet.

Z art. 993 k.c. wynika, że przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się zapisów zwykłych i poleceń, natomiast dolicza się do spadku darowizny oraz zapisy windykacyjne dokonane przez spadkodawcę. Zasady określające sposób doliczania darowizn zawarte są m.in. w art. 994 § 1 k.c. Stosownie do tego przepisu przy oinformacje o jednostce

orzeczenia sądów

tezy z piśmiennictwa

komentarze

monografie

bliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku.

Powód zaprzeczył, by otrzymał od spadkodawczyni jakiegokolwiek zbiory. W toku procesu pozwany w sposób niejednoznaczny, zmieniając swoje stanowisko dowodził raz, że powód otrzymał kolekcję od matki, to znów, że sam je zabrał z jej mieszkania. Pozwany przeczył, by mógł sam wynieść z mieszkania matki cokolwiek, gdyż przebywał tam zawsze w obecności innych osób, czyniąc to zresztą bardzo rzadko. Pełnomocnik pozwanego w swoich zeznaniach przywoływał fakt, że powód zabrał monety i znaczki za wiedzą matki, ta jednak nie podjęła żadnych kroków, by je odzyskać, była tylko z tego faktu niezadowolona.

Ostatecznie więc nie sposób przyjąć, by powód uzyskał w postaci darowizny należy mu udział w spadku. Pozwany tego faktu nie udowodnił. Nie udowodnił także, jaka była wartość kolekcji monet i znaczków. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Pozwany, podnosząc zarzut otrzymania przez powoda darowizny, winien ten fakt udowodnić. Zawnioskowany przez pozwanego jedyny świadek, B. Z., stwierdził, że wiedzę o istnieniu zbiorów i ich losie czerpał wyłącznie od matki i zarazem pełnomocnika pozwanego. W relacjach ze spadkodawczynią tej wiedzy nie uzyskał, a w mieszkaniu spadkodawczyni nie był przed datą otwarcia spadku. Tym samym zeznania tego świadka nie mogą stanowić podstawy przyjęcia, że powód otrzymał lub wziął samowolnie zbiory filatelistyczne i numizmatyczne.

Nie została także udowodniona wartość tych zbiorów. Brak dowodów, które choćby w najmniejszym stopniu rzucały światło na wielkość kolekcji, jej składniki. Sugestie pozwanego, jakoby w 2003 roku część kolekcji wyceniono na 80.000 zł nie zostały potwierdzone żadnymi dowodami. W tym kontekście ważnym argumentem przeciwko takim twierdzeniom były niekwestionowane przez pozwanego twierdzenia powoda, że po śmierci ojca udzielał wsparcia finansowego matce. Dysponując tak cennym zbiorem rozważałaby prawdopodobnie możliwość spieniężenia jego części i przeznaczenia środków na bieżące potrzeby.

Mając na uwadze wyniki postępowania dowodowego i twierdzenia powoda, sąd nie dał wiary pozwanemu i świadkowi M. Ł.. Pozwany w sposób oczywisty dążył do ograniczania sumy zachowku, w czym wspierała go jego matka.

Wartość masy spadkowej wynosi 153.046 zł (suma wartości udziałów w nieruchomościach), a powodowi przypada 1/4, czyli 38.261,50 zł. Taką należność zasądzono od pozwanego na mocy powołanych przepisów.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. Pozwany był w zwłoce od 24 września 2013 roku, sam przyznał bowiem, że 18 września 2013 roku otrzymał wezwanie z wyznaczonym na dzień 23 września 2013 roku terminem płatności.

Nie znalazł sąd podstaw do rozłożenia należności na raty lub odroczenia terminu płatności. W toku dwuletniego procesu pozwany musiał się także liczyć z niekorzystnym dla siebie wyrokiem i poczynić choćby przygotowania do

zapłaty. Udzielenie mu dalszej zwłoki byłoby nieuzasadnionym uprzywilejowaniem pozwanego. Godzi się przy tym podkreślić, że pozwany ustosunkował się do pozwu pismem z dnia 9 grudnia 2013 roku, a w dniu 23 grudnia 2013 roku, a więc po 2 tygodniach otrzymał od A. S. tytułem spłaty kwotę 42.833 zł. Wtedy już dysponował wiedzą o żądaniu powoda i kwotą przewyższającą wysokość kwoty wskazanej w pozwie.

O kosztach orzeczono na podstawie art.98 k.p.c. Powód uległ w niewielkiej części, a ustalenie dokładnej wysokości kwoty uzależnione było od wyników postępowania dowodowego, w szczególności opinii biegłego rzeczoznawcy. Nie mniej powód w sposób zbliżony do ostatecznych wyników postępowania, określił tę wartość, toteż zasadnym jest zasądzenie kosztów w pełnej wysokości. Na koszty składają się: opłata stosunkowa, koszty zastępstwa, wydatki na opinię biegłego.

Zgodnie z art. 108 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Z tego powodu, mimo zwolnienia pozwanego od kosztów sądowych, nie zachodziły podstawy do nieobciążania go kosztami procesu należnymi powodowi. Nie znaleziono okoliczności, które uzasadniałyby odstąpienie od obciążania kosztami procesu pozwanego, gdyż okoliczności te powinny być wyjątkowe.

Mając powyższe na uwadze na podstawie powołanych przepisów orzeczono jak w sentencji.